



Parafia św. Augustyna

ISSN 2300-9233

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XXX niedziela zwykła

23 października 2022

LITURGIA SŁOWA

Syr 35, 12-14. 16-18; Ps 34; 2 Tm 4, 6-9. 16-18; Łk 18, 9-14

Ref. psalmu: Biedak zawołał i Pan go wysłuchał.

Jezus opowiedział niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: „Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: »Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołóżnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam«. A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi,



mówiąc: »Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!«. Powiedziałam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponижony, a kto się unija, będzie wywyższony». – *Oto słowo Pańskie.*

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

Otwierając Księgę Syracha możemy poczuć się jak uczniowie, którym mistrz przekazuje tajemnicę dobrego życia. Życie dobre jest zgodne z nakazami świętego Prawa. Wszystko, co syn Izraela czyni, ma być widzialnym znakiem

pamięci o Bogu. Składając Mu ofiary, nie można ich traktować jako swojej „łapówki” składanej na ołtarzu. Mędrzec gorąco protestuje przeciw takiej postawie i wyrażnie ostrzega: żadna ofiara składana przez człowieka

Jezus pragnie poruszyć serca tych, którzy są przekonani o własnej niewinności, a gardzą innymi. Przez przypowieść wzywa ich do zmiany postawy życia. Będę uważnie obserwował bohaterów przypowieści i starał się odnaleźć w sobie cechy, które ujawniają się w ich zachowaniu.

Postawa faryzeusza. Zachowuje jedynie pozory dialogu z Bogiem. Rozmawia z sobą samym. Jest zamknięty na słuchanie. Szuka jedynie potwierdzenia dla swoich postaw. To sprawia, że żyje w zakłamaniu. Pycha nie pozwala mu uznać swoich słabości. Aby trwać w przeświadczeniu o swojej „sprawiedliwości”, wychwala samego siebie i pogardza innymi.

Postawa celnika. Ma głębokie poczucie swojej grzeszności. Nie stara się jej usprawiedliwiać przed Bogiem. Nie szuka dla siebie okoliczności łagodzących. Przeciwnie, uznaje i wypowiada otwarcie swoją grzeszność. Oddaje ją Bogu. Jest prostolinijny.

Stając przed Jezusem, spojrzę na siebie, czy nie ma we mnie przejawów zarozumiałości i zakłamania? Popatrzę na moje relacje z innymi, zwłaszcza z najbliższymi. Czy nie odkrywam w sobie potrzeby podkreślania własnej „sprawiedliwości”, lekceważenia drugich? Jeśli tak, nazwę moje wady przed Jezusem.

Uznam przed Jezusem i oddam Mu te słabości, które najbardziej mnie zawstydzają. Będę prosił Jezusa o postawę szczerzej pokory i prostoty: „Jezu, uzdrów mnie z pychy i przywróć mi serce proste i pokorne”.

Krzysztof Wons SDS

niesprawiedliwego nie będzie przyjęta (Syr 35, 11). W tym kontekście słuchamy słów o ubogich i pokrzywdzonych, za którymi ujmie się Bóg, który nie ma względu na osoby (Syr 35, 12-14). Prawo wymieniało ubogich, sieroty i wdowy jako osoby szczególnie chronione ze względu na słabość ich pozycji społecznej. Nie posiadali majątku, władzy, wpływów. Ze względu na ubóstwo i całkowitą zależność od dobrej woli innych biedni byli spychani na margines życia społeczności. Bóg dziś ostrzega każdego, kto mieni się być zamożnym i wpływowym. Niezależnie od majątku i władzy tym, co decyduje o skuteczności modlitwy, jest sprawiedliwe życie i zawierzenie Bogu. To modlitwa biedaka dosięga nieba. Bogaty nie jest w stanie kupić sobie takiej łaski. Może ją otrzymać tylko wtedy, kiedy jego czyny ostoją się przed sądem Boga.

Komentarz do psalmu *Biedak zawołał i Pan go wysłuchał.*

Oto przed nami „modlitwa, która dosięga obłoków”, wołanie ubożego, o którym mówił Mędrzec Pański. Psalm 34 należy do grupy „psalmów alfabetycznych” – każdy jego wiersz rozpoczyna się od kolejnej litery alfabetu hebrajskiego. To bardzo wyszukana konstrukcja, świadcząca o kunszcie literackim autora. Nadany tekstowi przez pisarza natchnionego tytuł wpisuje naszą modlitwę w kontekst historii Dawida, z czasów sporu z Saulem, kiedy wybraniec Pana musiał uciekać do obcych i udawać szaleńca, aby ocalić życie własne i bliskich. W zamyśle autora tekst, który mamy przed sobą, był modlitwą człowieka w rozpaczliwej sytuacji: życie modlącego się jest w niebezpieczeństwie, jest wrogiem publicznym numer jeden, znajduje się wśród obcych, którzy mu nie wierzą i wydaje się, że wybranie Boże i królewskie powołanie są snem, który nigdy się

nie ziści. Wybrane do liturgii Słowa fragmenty Psalmu 34 układają się w swoisty tryptyk. Każda z trzech strof pod innym kątem odsłania tajemnicę miłosierdzia Boga wobec Jego ubogich. Okazuje się, że serce po ludzku będące na krawędzi zguby, w pierwszym odruchu błogosławi Pana. Nie sposób nie dostrzec w tym miejscu analogii do Magnificat – pieśni Maryi wyśpiewanej w domu Elżbiety. Ona również w sytuacji po ludzku nie do pozazdroszczenia (poza-mażeńska cięża, niemożliwa do wytłumaczenia), wyśpiewa swoje uwielbienie Panu, który czyni wielkie rzeczy i odwraca porządek ludzkich spraw, wynosząc ubogich i poniżając możnych. Druga strofa jest prorocko brzmiącym upomnieniem złoczyńców, których pamięć zostanie wymazana z ziemi, podczas gdy pokładający nadzieję w Bogu zostaną ocaleni. Trzecia strofa dopełnia obrazu Pana bliskiego ludziom doświadczającym trudu życia. Ci, którzy właśnie w Bogu, a nie w ludziach, pokładają nadzieję, nie zawiodą się i zostaną uwolnieni.

Komentarz do drugiego czytania

Przed nami tekst niezwykle osobisty, wzruszający, delikatny. Apostoł Paweł przeczuwa zbliżający się koniec biegu życia. Zostawia swemu umiłowanemu dziecku w wierze swoisty testament. Jest nim świadectwo wytrwałej wiary, która nie ugina się w przeciwnościach. Po ludzku wydaje się, że Paweł poniósł klęskę: musiał samotnie mierzyć się z oskarżeniami wrogów, został opuszczony przez wszystkich, oprócz Pana. Słowa Apostoła harmonizują z pierwszym czytaniem i psalmem: oto kolejny ubogi, który pokłada nadzieję w Panu i jest pewien, że się nie zawiedzie.

Komentarz do Ewangelii

Przypowieść o faryzeuszu i celniku stanowi kulminację liturgii

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1604 Bóg, który stworzył człowieka z miłości, powołał go także do miłości, która jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej. Człowiek został bowiem stworzony na obraz i podobieństwo Boga, który sam jest Miłością. Ponieważ Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, ich wzajemna miłość staje się obrazem absolutnej i niezniszczalnej miłości, jaką Bóg miłuje człowieka. Jest ona dobra, co więcej bardzo dobra, w oczach Stwórcy. Miłość małżeńska, którą Bóg błogosławi, jest przeznaczona do tego, by była płodna i urzeczywistniała się we wspólnym dziele zachowywania stworzenia: „Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”” (Rdz 1, 28).

1605 Pismo święte stwierdza, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni wzajemnie dla siebie: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam”. Bóg daje mu niewiastę, „ciało z jego ciała”, to znaczy równą mu istotę, jako „pomoc przychodzącą od Pana”. „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Jezus wskazuje, że oznacza to nienaruszalną jedność ich życia, przypominając, jaki był „na początku” zamysł Stwórcy: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19, 6).

Słowa tej niedzieli. Adresatami opowiadania są ludzie gardzący innymi. Powodem pogardy była

domniemana sprawiedliwość, czyli drobniagowe zachowywanie przepisów Prawa oraz rytualna czystość. Jezus kolejny raz stawia przed ludzkimi sercami lustro, w którym mogą zobaczyć właściwy stan rzeczy i w konsekwencji przyjąć zaproszenie do nawrócenia. Modlitwa faryzeusza jest przedstawiona wręcz w karykaturalny sposób: oto stoi przed Bogiem zadufany w sobie człowiek, który nie tylko wydaje się wystawiać rachunek za każdy „dobry uczynek”, ale na dodatek gardzi tym, kto stoi obok niego. Faryze-

usz równie skrupulatnie, jak własne ofiary, wylicza słabości innych ludzi. Sam uważa się za wcielenie doskonałości. Z pewnością umknęła mu mądrość Syracha, a o Psalm 34 nie potykały się jego oczy... Tymczasem celnik w głębokiej pokorze prosi o miłosierdzie. Sąd Jezusa jest jednoznaczny. Pokora nie tylko zostanie nagrodzona usprawiedliwieniem, ale i wyniesieniem. Pan usłyszał modlitwę ubogiego i przyszedł mu z pomocą.

Komentarze zostały przygotowane przez ks. Jarosława Kwiatkowskiego

KATECHEZY DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY

Rozpoczęły się Katechezy Neokatechumenalne.

Będą one miały miejsce przez następne tygodnie – zapraszamy w **poniedziałki i czwartki o godz. 19:30 do naszego kościoła.**

Niech słowa **papieża Benedykta XVI** będą dla nas zachętą, by przyjść, wziąć udział:

Dzisiaj nie można być Chrześcijanami w pojedynkę, być Chrześcijaninem oznacza stać się członkiem wspólnoty, która jest w drodze. Dlatego Kościół musi troszczyć się o tworzenie wspólnot. Samo środowisko społeczne dzisiaj już nie wystarcza, nie istnieje już obecnie coś takiego, jak powszechna atmosfera chrześcijańska. Dlatego Chrześcijanie muszą się wzajemnie wspierać. Niezbędne jest odzyskanie Katechumenatu, który umożliwi wiernym praktykowanie i odkrywanie rzeczywistości chrześcijańskiej. Chrześcijaństwo we wspólnotach jest obecne, jak wydarzenie nowości, jest przeżywane przez ludzi, którzy często przychodzą z bardzo daleka, jako życiowa szansa, która pozwala żyć także w tym wieku (J. Ratzinger, „Sól Ziemi”).

ŚW. JUDA TADEUSZ

O życiu **św. Judy** nie wiemy prawie nic. Miał przydomek Tadeusz, czyli "Odważny" (Mt 10, 3; Mk 3, 18). Nie wiemy, dlaczego Ewangelisci tak go nazywają. Był bratem św. Jakuba Młodszego, Apostoła (Mt 13, 55), dlatego bywa nazywany również Judą Jakubowym (Łk 6, 16; Dz 1, 13). Nie wiemy, dlaczego Orygenes, a za nim inni pisarze kościelni nazywają Judę Tadeusza także przydomkiem Lebbeusz. Mogłoby to mieć jakiś związek z sercem (hebrajski wyraz *leb* znaczy tyle, co serce)

albo wywodzić się od pewnego wzgórza w Galilei, które miało nazwę Lebba. Był jednym z krewnych Jezusa. Prawdopodobnie jego matką była Maria Kleofasowa, o której wspominają Ewangelie.

Imię Judy umieszczone na dalszym miejscu w katalogu Apostołów sugeruje jego późniejsze wejście do grona uczniów. To on przy Ostatniej Wieczerzy zapytał Jezusa: "Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?" Zasadne jest zatem przypuszczenie, że św. Juda, przystępując do grona

COVID?
Wojna?
Inflacja?
Depresja?
**Przyjdź i posłuchaj
Dobrej Nowiny!**



„Syn Człowieczy nie przyszedł aby mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.” Mt 10,45

**KATECHEZY
NEOKATECHUMENALNE**

**dla dorosłych
i młodzieży**

październik – listopad 2022
**poniedziałki i czwartki
o godz. 19.30**

Pierwsze spotkanie
10 października o godz. 19:30

**Kościół
pw. św. Augustyna**
ul. Nowolipki 18

Apostołów, kierował się na początek perspektywą zrobienia przy Chrystusie kariery.

Juda jest autorem jednego z listów Nowego Testamentu. Sam w nim nazywa siebie bratem Jakuba (Jud 1). Z listu wynika, że prawdopodobnie był człowiekiem wykształconym. List ten napisał przed rokiem 67, gdyż zapożycza od niego pewne fragmenty i słowa nawet św. Piotr. Po Zesłaniu Ducha Świętego Juda głosił Ewangelię w Palestynie, Syrii, Egipcie i Mezopotamii; niektóre

z wędrówek misyjnych odbył razem ze św. Szymonem. Część tradycji podaje, że razem ponieśli śmierć męczeńską. Inne mówią, że Szymon został zabity w Jerozolimie, a Juda Tadeusz prawdopodobnie w Libanie lub w Persji.

Hegezyp, który żył w wieku II, pisał, że Juda był żonaty, kiedy wstąpił do grona Apostołów. Dlatego podejrzliwy na punkcie wła-

dzy cesarz Domicjan kazał wezwać do Rzymu wnuków św. Judy w obawie, aby oni - jako "krewni" Jezusa - nie chcieli kiedyś sięgnąć także po jego cesarską władzę. Kiedy jednak ujrzał ich i przekonał się, że są to ludzie prości, odesłał ich do domu.

Kult św. Judy Tadeusza jest szczególnie żywy od XVIII w. w Austrii i w Polsce. Bardzo popu-

larne jest w tych krajach nabożeństwo do św. Judy jako patrona od spraw beznadziejnych. Z tego powodu w wielu kościołach odbywają się specjalne nabożeństwa ku jego czci, połączone z odczytaniem próśb i podziękowań. Czczone są także jego obrazy. Jest patronem diecezji siedleckiej i Magdeburga. Jest także patronem szpitali i personelu medycznego.

Z NAUCZANIA BŁOGOSŁAWIONEGO KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Z drobiazgów życiowych wykonanych wielkim sercem powstaje wielkość człowieka.

Wiele rzeczy mamy do przekazania przyszłym pokoleniom, ale to co jest najdonioślejsze to jest właśnie czysta duchowość narodu, który ma prawo do własnej, rodzimej i niezależnej kultury.

Kościół ukazuje nam, jak bardzo u podstaw każdego uporządkowanego życia musi leżeć głęboki szacunek dla człowieka, zrozumienie jego wysokiej godności i świadomość, że człowiek jest przede wszystkim osobą, a nie rzeczą, a nie materią, a nie maszyną, że człowiek to jest dziecko boże, ma swoje wrodzone osobowe prawa.



Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY

O Jezu mój, Ty wiesz, jakich trzeba wysiłków, aby obcować szczerze i z prostotą z tymi, od których natura nasza ucieka, albo z tymi, którzy czy świadomie, czy też nieświadomie zadali nam cierpienie – po ludzku jest to niemożliwe. W takich chwilach staram się odkryć, więcej niż kiedy indziej, w danej osobie Pana Jezusa i dla tego Jezusa czynię wszystko dla danych osób. W takich uczynkach miłość jest czysta, takie ćwiczenie się w miłości daje duszy hart i siłę. Niczego się nie spodziewam od stworzeń, dlatego nie doznaję żadnych zawodów; wiem, że biedne jest stworzenie samo z siebie i czegoś się od niego spodziewać. Bóg mi jest wszystkim, wszystko oceniać pragnę według Boga (Dz 766).



O G Ł O S Z E N I A

1. Dzisiaj Kościół Powszechny obchodzi Światowy Dzień Misyjny, nazywany w Polsce Niedzielą Misyjną. Jest to dzień modlitwy i wsparcia materialnego misji Kościoła na świecie. Dziękujemy za ofiary przeznaczone na ten cel.
2. Zapraszamy na **nabożeństwa różańcowe** codziennie o godz. 17.50.
3. Trwają **Katechezy dla Dorosłych i Młodzieży**. Serdecznie zapraszamy w każdy poniedziałek i czwartek o godz. **19:30** w kościele.
4. Zachęcamy do składania **wypominek** za zmarłych.
5. Do końca listopada **przyjmujemy zapisy na „kolędę”** – wizytę duszpasterską, która odbędzie się po nowym roku.
6. W piątek obchodzić będziemy święto **św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza**.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 300 egz. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl